

Ku stabilizacji

W Wojewódzkim Urzędzie Wewnętrznych odbyła się pierwsza konferencja prasowa.

W konferencji uczestniczyli dziennikarzami rozmawiali z WUSW gen. brygady BER-ND NAREGOWSKI, szef ds. p.k. ALEKSANDER CHO-ROWSKI i szef Rejonowego w Lublinie p.p.k. AND-NU KOCZWARSKI.

Tematem konferencji była sytuacja społeczno-polityczna w województwie. Szereg przedstawicieli faktów świadczy o stale trwającej stabilizacji życia społecznego naszego regionu. To niewątpliwie wynik sta-
władz państwowych, orga-
porządkowych jak i obywa-

ostatnich dniach sierpnia br. w województwie, „Solidarno-
zapowiedzieli bojkot prasy
munikacji miejskiej. Dzięki
awie i rozważce załóg fabry-
czki zignorowano wezwanie do
nielegalnego naruszającego porządek
półkój.

Województwa dowodem normalizacji
społecznej jest rezygnacja
dużo większej ilości osób z nie-
legalnej działalności. Z amnestii
wystąpiły już setki osób. Wie-
szości z nich zmieniły tryb życia
na lepszy i coraz to no-
wocześniejsze.

Województwa dowodem normalizacji
społecznej jest rezygnacja
dużo większej ilości osób z nie-
legalnej działalności. Z amnestii
wystąpiły już setki osób. Wie-
szości z nich zmieniły tryb życia
na lepszy i coraz to no-
wocześniejsze.

Województwa dowodem normalizacji
społecznej jest rezygnacja
dużo większej ilości osób z nie-
legalnej działalności. Z amnestii
wystąpiły już setki osób. Wie-
szości z nich zmieniły tryb życia
na lepszy i coraz to no-
wocześniejsze.

okresie ostatnich 8 miesięcy br.
zarejestrowano 6700 przestępstw
na sumę 170 mln złotych. Naj-
bardziej niepokojącym zjawis-
kiem jest okradanie mieszkań i
samochodów. Rozboje mają obec-
nie częściej miejsce na peryste-
riach miast i terenach gmin, ani-
żeli w wielkich aglomeracjach.

Milicja zapowiada ofensywne
działania na kolei i w transpor-
cie samochodowym. Nie będą
mieć spokojnego życia „niebies-
kie ptaki”. W regionie sporząd-
zono już dokładne listy nierobo-
w. „Rozłóżenie” się z nimi
nastąpi niebawem.

Na konferencji prasowej mó-
wiono o demoralizacji dzieci, o
narkomanii i innych przejawach
zła szerzącego się wśród mło-
dzieży. Udział rodziców i nau-
czycieli przy zwalczaniu tych ne-
gatywnych zjawisk jest dziś nie-
zbędny.

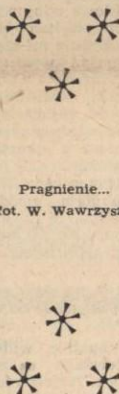
Kierownictwo MO planuje w
najbliższym czasie zorganizowa-
nie spotkań z obywatelami. Dia-
log ze społeczeństwem jest ko-
nieczny, gdyż spraw do omówie-
nia jest wiele. Jedną z nich to
choćby właściwe rozmieszczenie
komisariatów MO.

Przy omawianiu aktualnych
spraw regionu nie pominięto
Swidnika, podkreślając mocno
przywiązanie mieszkańców do
zakładu i miasta. W Swidniku
nastąpił także czas powagi i pra-
cy. Stąd też fiasko poniosły ró-
wnież sierpniowe próby wywo-
łania niepokoju i w naszym mie-
ście.

zet.



Pragnienie...
fot. W. Wawrzyszko



TRANSPORT PRZED ZIMĄ

ni obejrzelśmy się, a tu już
m. Za dwa, trzy miesiące
a. W codziennej krzątaniu
zakładowym podwórku, je-
się nad tym nie zastana-

wiamy. Tymczasem wiele służb
w przedsiębiorstwie, dla przy-
kładu — główny energetyk,
mechanik czy transport — spo-
sobią się już od dłuższego cza-

su do odparcia pierwszej fali
chłodu.

O dwóch pierwszych pisali-
śmy nie tak dawno w „Głosie”
— dziś o transporcie.

Jeżeli chodzi o sprzęt — mówi
kierownik działu HT inż. ZBIGNIEW CZUBARA — pod tym
względem powinno być lepiej, ani-
żeli w roku ubiegłym.

W zimie dysponować będziemy
dwoma ciągnikami gospodarczy-
mi do usuwania śniegu z terenu
zakładu i lotniska. Ich remonty
zostaną niebawem zakończone.

W pełnej gotowości jest już sa-
mochód-piaskarka do walki z go-
łoledziami. W rezerwie mamy jesz-
cze jeden ciągnik-piaskarkę.
Jest to wprawdzie okaz, jak go
u nas popularnie nazywamy
„muzealny”, ale nie zamierzamy
z niego rezygnować.

W terenie i na drogach które
będziemy odśnieżać używać bę-
dziemy również dwóch samocho-
dów sprzężonych z pługami. Być
może, że do tego celu uda się
nam wygospodarować jeszcze jak-
ieś dodatkowe pojazdy. W pla-
nie przeglądów jesienno-zimo-
Dokończenie na str. 2

PERSONALIA

Otrzymał nominację (od 1 września 1983 r.):
inż. ZYGMUNT ODZIOBA — kierownik działu techniczno-or-
ganizacyjnego i planowania ZBR.
inż. KRZYSZTOF BZÓWKA — kierownik wydziału kon-
strukcji śmigłowców prototypowych ZBR.

ZIEMNIANKI, WARZYWA, OWOCE

Biblioteka w Świdniku

STOSOWNIE DO POTRZEB

Niebawem rozpocznie się ak-
cja zimowego zaopatrzenia za-
łogi ziemniaki, cebulę i o-
woce. Dział socjalny, odpowie-
dzialny za sprawny i finanso-
wo korzystny dla pracowników
przebieg akcji, zapewnia,
że w br. zaspokojone będą
wszelkie potrzeby w tym
względzie. Wstępnie szacuje
się iż należy sprowadzić około
300 ton ziemniaków, które do-

starczy PGR w Pasiece i SP
w Róźnie.

Dostawcy gwarantują ich wy-
bór i jednorodność odmianową.
Brak w tej chwili jasności co do
cen, gdyż nie zapadły ostateczne
decyzje w sprawie poziomu cen
skupu. Jedno jest pewne — ziem-
niaki sprowadzone dla pracow-
ników muszą być tańsze niż te na
rynku czy w sklepie. Tradycyj-
nym dostawcą wysokiej jakości
cebuli jest Spółdzielnia Ogrodni-
cza w Opolu Lubelskim, również
w tym roku ta spółdzielnia za-

bezpieczy potrzeby zakładu. Za-
padły decyzje, że wzorem lat u-
biegłych udzieli się pracow-
nikom pomocy w transporcie zie-
miopłodów.

Jak dotychczas nie ma więk-
szego zapotrzebowania na owo-
ce, a istnieją możliwości spro-
wadzenia ich w każdej ilości, po
bardzo niskich cenach.

Wkrótce szczegółowe informa-
cje na temat przebiegu i warun-
ków zaopatrzenia zimowego prze-
kazane zostaną na wydzielu.

ak.



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 38 (664)

22 września 1983 r.

Cena 2 zł

Domniemania i wynalazczość

Do czynników, od których zale-
żą efekty gospodarcze przedsię-
wzięcia, poziom życia jego pra-
cowników należy składnik o pod-
stawowym znaczeniu — potencjał
innowacyjny. Składają się na to:
zakres i poziom osiągnięć tech-
nicznych, umiejętność ich wy-
korzystania, szybkość wdrażania
tych osiągnięć do produkcji i
zdolność przystosowania do zmie-
niających się warunków. Wyko-
rzystanie z kolei tych czynników
w znacznej mierze zależy od kie-
rownictwa i to na różnych szcze-
blach.

W naszej Wytwórni problem
innowacji, usprawnień i nowych
pomysłów nie jest nowy. Różnie
kształtował się w czasie. Jak
przedstawia się w ostatnich la-
tach? Odpowiadając na to pyta-

nie należy posłużyć się kilkoma
przykładami interesujących roz-
wiązań technicznych, choć nie
należy zapominać o tych „drob-
nych” dających niewielkie efekty
oszczędności.

W 1979 roku zgłoszony został
przez technologa obróbki lakier-
niczej projekt racjonalizatorski
— zmiana gatunku anod niklo-
wych. Proponował on zastąpienie
niklu anodowego (czystego che-
micznie) niklem katodowym, uży-
wanym w procesach hutniczych

do uszlachetniania niektórych ga-
tunków stali stopowych. Przy ró-
żnicy w cenie 1 kilograma niklu
— 65 złotych i zużycia 4800 kg
rocznie dało to około 312 tysięcy
złotych „oszczędności”. Efekty bę-
dą prawdopodobnie jeszcze wyż-
sze, gdyż pierwotnie liczone je w
stosunku do nieco zmniejszonej
produkcji motocykli.

Projekt zastosowano dopiero w
kwietniu br. Opóźnienie wynikało
z oporów służb zaopatrzenia. Za-

Dokończenie na str. 2

Sprawy związkowe

W OCZEKIWANIU NA REJE-
STRACJĘ —

Dobiegły końca prace organiza-
cyjne związane z utworzeniem i
rejestracją Federacji Związków
Zawodowych Przemysłu Metal-
owego i Elektromaszynowego. Ra-
da Państwa wyraziła zgodę na
rejestrację. W Sądzie Wojewódz-
kim w Warszawie odbyło się już
niejawnie posiedzenie, na którym
analizowano takie dokumenty
jak: statut, ordynacja wyborcza,
program działania. Dokumenty
te uzyskały pozytywną opinię eks-
pertów. Rejestracja federacji ma
nastąpić we wrześniu.

Trwają już prace organizacyj-
ne związane z przebiegiem kam-
panii wyborczej i zjazdem fede-
racji, który zaplanowano na dru-
gą połowę października. Na zje-
ździe zostaną wybrane władze o-
raz poddane pod dyskusję a na-
stępnie zatwierdzone podstawo-
we dokumenty federacji.

POWOLANIE KOMISJI
EKONOMICZNEJ

Zgodnie z postulatami wysu-
niętymi na spotkaniu członków
założycieli federacji jakie odbyło
się 26 sierpnia br. w Lublinie, w
Dokończenie na str. 2



Piękna wierzba plącząca robi dobre wrażenie na przyjeżdżających koleją do
Świdnika, a pierwsze wrażenie się liczy.

fot. W. Wawrzyszko

Wielozawodowcy na starcie

Od 1 lipca br. w zakładzie wprowadzono nowe zasady wynagradzania za wielozawodowe wykonywanie robót w akordowym systemie pracy. Z największym zainteresowaniem zasady te spotkały się wśród pracowników wydziałów: TN, 320, 340 i 290. Do tej pory z tych oraz kilku innych wydziałów do Zakładowej Komisji Kwalifikacyjnej wpłynęło około 60 wniosków z prośbą o wyrażenie zgody na wykonywanie drugiego zawodu. Takie prawo uzyskało 9 osób, spośród 15, których wnioski zostały już rozpatrzone. Jak wynika z wstępnego rozeznania, w większości przypadków takie wnioski składają pracownicy, którzy wcześniej wykonywali inny zawód. Bywają niestety i takie wnioski, których autorzy nie mają odpowiednich kwalifikacji do pracy w drugim zawodzie. Takie wnioski są przez Zakładową Komisję Kwalifikacyjną odrzucane. Trudno powiedzieć, czy tacy pracownicy się kierują. Chęcią zmiany stanowiska pracy, czy też chęcią zysku. Wydaje się jednak, iż odpowiedzialnością za to należy obciążyć przełożonych, którzy niedostatecznie poinformowali swoich podwładnych o obowiązującym w tej mierze regulaminie. A poza tym, to właśnie kierownicy i mistrzowie powinni decydować o tym, kto kwalifikuje się do wykonywania drugiego zawodu.

Przypominamy więc, że o takie prawo można występować w przypadkach określonych w odpowiednich przepisach. Na przykład przy produkcji jednostkowej, gdzie często występują spiętrzenia robót oraz niedobory zatrudnienia pracowników w pewnych zawodach. Podstawowym kryterium jakie musi być spełnione, aby uzyskać prawo do otrzymania wynagrodzenia z tytułu wykonywania drugiego zawodu, jest umiejętność wykonywania skomplikowanych operacji na innej maszynie. Przykładowo, jeśli tokarz potrafi obsługiwać frezarkę. Ale jeśli tenże tokarz sporadycznie wykonuje proste roboty frezarskie, to w żadnym razie nie może z tego tytułu otrzymywać dodatkowego wynagrodzenia. To samo dotyczy np.

frezerów pracujących na różnych typach frezarek lub wykonujących drobne roboty na pilach mechanicznych czy dłutowicach, za wyjątkiem dłutowic obwiedniowych. Podobnie pracownik obsługujący np. szlifierkę elektromagnesową tzw. na płasko, nie może ubiegać się o prawo do wykonywania drugiego zawodu, jeśli potrafi obsługiwać szlifierkę do wałków czy otworów. Szlifierzy podzielono na cztery gru-

py: ogólny, precyzyjny, narzędziowy i ostrzaz. Operacje występujące fragmentarycznie należące do różnych zawodów lecz wykonywane w jednym wydziale zgodnie z procesem technologicznym i dokumentacją warsztatową np. lutowanie, zgrzewanie, spawanie, wiercenie, nawiercanie itp. także nie mogą być traktowane jako prace wielozawodowe.

al

Transport przed zimą

Dokończenie ze str. 1
wych dojdzie do wymiany ogumienia w kilku pojazdach. Chciałby jednak zaznaczyć, że z zaprzęgnięciem w opony jest nadal bardzo ciężko. W czasie przeglądu pojazdów wymieniane będą oleje, zabezpieczacze chłodnicze płynem „borygo”, dojdzie również do poważniejszych remontów kilku pojazdów.

Samochody ciężarowe muszą być ciągle sprawne do przewożenia materiałów i ziemiopłodów dla załogi, autobusy zaś do przewożenia pracowników.

Z ciepłą odzieżą i obuwiem dla kierowców i pracowników

zatrudnionych przy rozładunku materiałów nie powinniśmy mieć kłopotów. Te sprawy staraliśmy się regulować w ciągu całego roku, nie czekając do ostatniej chwili. Dokonamy także przeglądu wózków akumulatorowych transportu RT. Dobrze byłoby, aby zakładowe służby ruchu ociepiły nam halę przeznaczoną na ładownię. Jest tam jeszcze sporo do zrobienia.

A więc z umiarkowanym optymizmem transport oczekuje fali chłodów. Miejmy nadzieję, że to co zostało do zrobienia będzie ukończone na czas.

Odwiedziny dzieci w Garbowie

Dokończenie ze str. 1
ci. Realizacja projektu zajęli się członkowie wydziałowego koła ZSMP przy W-030. W ciągu sześciu dni Piotr Lewandowski i Janusz Romankiewicz z W-030 oraz Piotr Bronisz z „Koloru” wykończyli plac zabaw tj. między innymi huśtawki, drążki do gimnastyki, stoliki i stoliki do gry w szachy, samochodzik, piaskownicę itp. Wszystkie urządzenia zabawowe wykonali z drewna i ozdobił stylizowanymi elementami lotniczymi.

8 września, grupa pracowników WSK z dyrektorem Ryszardem Tarachą, kierownikiem wydziału gospodarki narzędziowej Jerzym Bojko i przewodniczącą komitetu opiekuńczego przy

WSK nad PDD w Garbowie Ireną Dzido odwiedzili PDD w Garbowie gdzie zostali mile przyjęci przez dzieci i personel wychowawczy. Na spotkaniu zorganizowanym przy ognisku wychowankowie serdecznie podziękowali za odwiedziny, plac zabaw i inne dowody pamięci, a następnie zaprezentowali swoje umiejętności artystyczne. W czasie tego spotkania, dyr. R. Taracha życzył personelowi pomyślnej pracy wychowawczej a dzieciom dobrych ocen w nauce, wzajemnego zrozumienia i dobrej atmosfery oraz zapewnił, iż kontakty załogi WSK z dziećmi nadal będą utrzymywane.

al

Sprawy związkowe

Dokończenie ze str. 1

ramach Komitetu Założycielskiego powołano Komisję Ekonomiczną, która zajęła się przeprowadzeniem konsultacji projektu nowego systemu wynagradzania pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej. We wrześniu Komisja wystąpiła do Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z wnioskiem o przedłużenie terminu konsultacji, ponieważ materiały dotyczące nowego systemu wynagradzania dotarły do związków zawodowych po 31 sierpnia, co jest niezgodne z wcześniejszymi ustaleniami. Ponadto związki domagają się wyrównania startu placowego z zakładem skupionym w federacji,

rozłożenia na budżet państwa zakładu dodatkowych świadczeń, tj. składek ubezpieczeniowych podatku od wynagrodzenia związków z włączeniem rekompensat do plac zasadniczych, preencji dla zakładów przemysłowych, ustalenia prawidłowego normowania i napiętnowania czasu pracy, włączenia datków za pracę w warunkach szkodliwych i niebezpiecznych stawki podstawowej itp.

PIENIĄDZE NA BUDOWĘ POMNIKA

We wrześniu, Związek Zawodowy Pracowników WSK przeznaczył 15 tysięcy złotych na budowę Pomnika Matki Polki.

Po trzech miesiącach

Mury szkolne Zespołu Szkół Technicznych opuściło w tym roku 170 absolwentów ZSZ, z których 130 podjęło pracę w WSK. W tej grupie znaleźli się MAREK KONOWAŁEK i HENRYK WICKI. Obaj podjęli pracę 1 czerwca, a więc jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego. Mimo stosunkowo krótkiego czasu pracy, w opinii przełożonych uchodzą za dobrych i obowiązkowych pracowników. Są pracowici, zdyscyplinowani, dobrze przygotowani do zawodu, umiają pracować w zespole ludzkim.

A oto co pracownicy mówią o sobie i swojej pracy.

MAREK KONOWAŁEK W-590 — Kiedy jeszcze byłem uczniem ZSZ, praktykę zawodową w 2 i 3 klasie odbywałem w wydziałach produkcyjnych. Najbardziej spodobano mi się w wydziale 590, ale już wtedy wiedziałem, że ciężko się tu dostać. Po koniec nauki, dowiedziałem się w szkole, że najłatwiej o dobrą pracę jest właśnie w czerwcu. Skorzystałem z okazji i mam to co chciałem. Od 1 czerwca jestem pracownikiem W-590. W szkole zdobyłem zawód mechanika lotniczego, a tu jak wiadomo remontuje się śmigłowce. Robota jest uprzejmie bardzo dokładna

i odpowiedzialna, ale jednocześnie urozmaicona. W moim wydziale panuje zdrowa i przyjemna atmosfera. Od pierwszych dni znalazłem się w gronie koleżanów mi ludzi, którzy zawsze chętnie mi pomagają. Skoro koleżdy nie mają przede mną żadnych tajemnic zawodowych, traktują mnie po koleżeńsku. Być może właśnie dlatego szybko się nauczyłem i wiele robót wykonuję samodzielnie. Moje robki także są na przyzwoitym poziomie. Szef dał mi skierowanie do technikum wieczorowego. Prawdę mówiąc, to kilku kolegów ze szkoły mi zazdrości, nie uszedzie tak obchodzący młodymi pracownikami jak wydziale 590.

HENRYK WICKI W-360 — O wyborze mojego zawodu zdecydowała niewielka księżeczka „Skrzydła nieskończoności”, w której autor opisał wycieczki radzieckich lotników w czasie wojny. Książka tak mi się spodobała, że postanowiłem zostać lotnikiem. Miałem wtedy dopiero 10 lat, ukończeniu szkoły podstawowej ukończyłem Liceum Lotnicze w Dębnie, ale odpadłem na badaniach lekarskich. Do podjęcia nauki w ZST w Świdniku zbliżowali mnie rodzice, którzy

Dokończenie na str. 3

Dokończenie ze str. 1

mówienie sprowadzenia niklu katodowego mogło być zrealizowane, ale pod pewnym warunkiem — sprowadzony materiał będzie zastosowany w produkcji. Po próbach, które także wpłynęły na opóźnienie wdrożenia wniosku, zdecydowano o zastosowaniu niklu katodowego w procesie pokryciowym. Dodatkowo należało dobrać wielkość płytek niklowych do wanien galwanicznych.

Przy zgłoszeniu tego wniosku i szeregu innych powstaje wątpliwość, czy takie działanie należy do obowiązków służbowych, czy nie? Na nie odpowiada Zakładowa Komisja Wynalazczości, która najczęściej twierdzi, że należy wypłacić wynagrodzenie. Wiadomo — taka decyzja nie wszystkich przekonuje. Jest to rozwiewanie wątpliwości na korzyść zainteresowanego.

Pewnym rozwiązaniem byłoby ewidencjonowanie propozycji usprawnień organizacyjnych, technologicznych. Byłby to dowód, że pracownik wykonuje nie tylko to co „wyjdzie” w produkcji np. defekt w cyklu produkcyjnym, przeterminowanie materiału, konieczność zmiany asortymentu, ale także przejawia inicjatywę w szybszym, ekonomiczniejszym rozwiązywaniu problemów. Liczyłaby się nie tylko praca z „urzędem”, zajmowanie się czynnościami i problemami wymuszonymi przez życie, procesy technologiczne, organizację, a przede wszystkim najcenniejsza byłaby inicjatywa pracownika w kie-

runku ulepszeń, potanienia czy innych pozytywnych skutków dla produkcji. Z tym wiąże się inna kwestia. Pracownik — technolog pokrywający lakierniczych proponuje nowe rozwiązanie z zakresu pokryć galwanicznych. Faktem jest, że mógł tym problemem zajmować się traktując to jako hobby. Może też była inna przyczyna. Są to domniemania, ale jak sądzę nie bezpodstawne. Dobrze się stało, że w przypadku tego wniosku zostały one rozwiane. Kryty-

złoty. Wynagrodzenie — około 40 tysięcy.

Biuro opracowujące projekt otrzymuje założenia techniczno-ekonomiczne, a projekt odbiera Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych. Zgłaszający nowe rozwiązanie nie może być członkiem KOPI chyba, że projekt dotyczy innej branży. Na takie wątpliwości trzeba też odpowiedzieć przy wypełnianiu arkusza zakwalifikowania projektu wynalazczego. Jest to krytyczne, ale

sluszne podejście do problemu. Czynności proceduralne są koniecznością. Inaczej mogą mieć miejsce nieuczciwości. Zgłoszony został przez technologa projekt dotyczący likwidowania niewyważenia tarcz sprzęgłowych. Po opracowaniu nowej konstrukcji sprzęgła, w której zaznaczono, że likwidowanie niewyważenia odbywać się będzie przez nawiercanie obudowy od czoła, a nie na obwodzie, zgłoszony został projekt racjonalizatorski właśnie takiego likwidowania niewyważenia. Gdyby nie postępowanie rewizyjne, technolog otrzymałby wynagrodzenie.

Opracowanie nowej technologii nawiercania leżałoby w obowiązku służbowych tego pracownika.

Kopalnia wniosków racjonalizatorskich są projekty inwestycyjne. Najczęściej polegają na usunięciu ewidentnych błędów biur projektowych, których działalność zdominowana jest przez dążenie do wysokiego kosztu. Biuro „Budomasz” z Lublina wykonywało projekt zasilania w ciepłą wodę hotelu „Erolka”. Na otrzymanym podkładzie geologicznym nie zaznaczono starego kanału ciepłowniczego, dlatego projekt przewidywał inną trasę

taniańca kosztorysów, a wręcz odwrotnie. Nieodpowiednie mierniki stosowane są przy ocenie pracy biur, sprzyjają takim projektom, które uciekają od rozwiązań typowych w kierunku specyficznych. Nie oznacza to, że należy zlecać pracę na zewnątrz przedsiębiorstwa. Trzeba tylko dopilnować prawidłowości proponowanych rozwiązań.

Wszystko to o czym była mowa wcześniej nie jest antypropagandą racjonalizacji, lecz wyznaczeniem na krytyczne podejście do problemu innowacji i racjonalizacji. Poparciem tych słów są ogłaszane konkursy racjonalizatorskie. Chodzą o to by dążyć do pobudzania działalności racjonalizatorskiej, a z drugiej o krytycyzm w stosunkach do tego, co jest zgłaszane. Takie działania muszą iść obok siebie równolegle, a nawet współgrać. Nie może być miejsca na obrażanie zainteresowanych stron, o zniechęcenie racjonalizatorów. Bodźcem są i będą pieniądze. W nagrodzenia są niebagatelne. Jeden z wynalazków była sumą blisko 500 tysięcy złotych.

Jeżeli chcemy dążyć do rozwoju technicznego, naukowego musimy stać się w pełni wykorzystywać kwalifikacje nabyte w pracy i wdrożone predyspozycje do rozwiązań twórczych. Tylko taki sposób jak to zaznaczyliśmy wcześniej, a wtedy nie uciekamy na tym potencjał innowacyjny zależy niejednokrotnie od staw pracowników.

A. Slepiaś

Domniemania i wynalazczość

czne podejście do problemów związanych z nowymi projektami przejawiają niektóre komórki, szczególnie w księgowości i w aparacie kontroli. Wiele prac można by wyeliminować dzięki właśnie ewidencji usprawnień. Problem „obowiązku służbowego” wystąpił, w niewielkim zakresie, w projekcie dotyczącym adaptacji fundamentu młota MAS 1500 pod młot MPM 6300 B. Według założeń technicznych Biura Projektowego „Bistyp” z Warszawy istniejący fundament należało wyburzyć. Racjonalizator zaproponował istniejący podwieść na prętach, a nie podparć na wibroizolatorach — jak proponował „Bistyp”. Efekty, także z powodu skrócenia cyklu inwestycyjnego, wyniosły prawie 1,5 mln

kanalu. Wykorzystanie tego kanału zaproponowane zostało jako projekt racjonalizatorski. Po długich przetargach projekt został zrealizowany. Nasuwa się jedynie wątpliwość, czy nikt nie wiedział o tym kanale?

W kolejnych rozwiązaniach racjonalizatorskich proponowano prowadzenie przewodów z cynnikami energetycznym zamiast podkopem pod torami kolejowymi — estakadą.

W budynku „Berlin III” racjonalizatorzy proponowali wejście przewodów najkrótszą drogą do budynku i prowadzenie pod sufitem, zamiast przy podłodze. Bodźce ekonomiczne są tak pomysłane, że nie oddziałują na biura projektowe w kierunku po-

z miasta:

Bez zmian

W tym miejscu pisaliśmy przed kilkanaście tygodni, że Ziemia zalegająca między przychodnią a par-

To pytanie pozostaje wciąż bez odpowiedzi. Tymczasem kurzu coraz więcej, dzieciaki wiele kilogramów



głęboko przy ulicy Środkowej jak ma się dobrze. Kto ja tu po-
wziąć i w jakim celu?

tej ziemi przyniosły już w butach i majtkach do domów i nic nie wskazuje by coś się tu mogło zmienić.

Można chyba wnioskować, że oprócz osławionej pijalni piwa mamy za reprezentacyjnym kinem i pod oknami specjalistycznej przychodni zdrowia zwyczajne wysypisko śmieci.

Podpowiadamy: na parkingu można postawić jeszcze budkę ze strzelnicą i pluszowymi małpkami. Będzie komplet. Pytamy również ponownie: KTO DAŁ MIEJSKIEJ SŁUŻBIE DROGOWEJ W ŚWIDNIKU PEŁNOMOCNICTWO NA WYŁĄCZENIE CZWARTEJ CZĘŚCI OSIEDLOWEGO I SPÓŁDZIELCZEGO PARKINGU Z UŻYTKOWANIA?

ak.

Usługi kaletnicze

Ostatnio przy ulicy Czeresniowej 12 otwarto zakład usług kaletniczych. Można tam naprawić wszelkiego rodzaju torebki, torby turystyczne, teczki itp. (między innymi zszyć, wymienić zamki błyskawiczne).

Punkt również świadczy usługi w zakresie napraw lekkich wyrobów ze skóry. Otwarty jest codziennie od godziny 10.00 do 18.00 oprócz wolnych sobót i świąt.

Zapraszamy!

ak.

SANEPID OSTRZEGA!

W związku z licznymi zatruciami grzybami a szczególnie muchomorem sromotnikowym Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Lublin II w Lublinie ostrzega:

Należy zbierać tylko te grzyby, o których nie mamy żadnych wątpliwości iż należą do gatunków jadalnych; nie zbierać w lesie młodych owocników pieczarki, kani, oraz gołąbków zielonych i gasek złotych najczęściej mylonych z młodymi owocnikami muchomora sromotnikowego powodującego 90 procent zatruczeń śmiertelnych.

UCHY BOTANICZNE MUCHOMORA SROMOTNIKOWEGO

Kapelusz o średnicy 7-10 cm początkowo wypukły, później płasko rozpostarty posiadający barwę oliwkowo-zielonkawą lub białą. Białki pod kapeluszem białe gęste, stojące, u starszych owocników z zielonkawym odcieniem. Trzon grzyba dość długi, wysmukły, od 8-15 cm, posiadający w górnej części zwisający biały pierścień, a u podstawy bulwiaste zgrubienie, tkwiące w białej pochwie.

W tym sezonie na terenie podległym TSSE Lublin II (były powiat lubelski) zanotowano 11 przypadków zatruczeń grzybami, w tym 3 śmiertelne.

Jednocześnie informujemy, że Wojewódzka Stacja Sanitarno-

Epidemiologiczna w Lublinie ul. Uniwersytecka 12 prowadzi punkt poradnictwa grzybowego codziennie z wyjątkiem niedziel w godzinach 7.30 — 15.00.

WYJAŚNIAMY

Wystawa grzybów w sklepie warzywniczym, o której pisaliśmy w jednej z gazet, została zorganizowana przez Terenową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną Lublin II w ramach pracy oświatowo-zdrowotnej.

ak.

Prawie jak w mieście

Wzrost PKP i postój taksówek. W tym tylko różnica, że w Świdniku, w tym postoju można sobie taksówkę najwyżej... narysować. Kierowców samochodów z „kogutem” interesuje chyba zupełnie coś innego niż ula-

twianie życia podróżnym, a urząd, który wydał im zezwolenie na działalność zarobkową, w ich kalkulacji woli się nie mieszać.

ak.



Po trzech miesiącach

Dokończono ze str. 2
Wzrost PKP i postój taksówek. W tym tylko różnica, że w Świdniku, w tym postoju można sobie taksówkę najwyżej... narysować. Kierowców samochodów z „kogutem” interesuje chyba zupełnie coś innego niż ula-

wania swoich planów, ponieważ w komisji wojskowej okazało się, że mogą uprawiać skoki spadochronowe i skierowano mnie na kurs skoczków spadochronowych do Krosna. Po ukończeniu tego kursu zamierzam zapisać się do Aeroklubu w Świdniku, a w przyszłym roku wstąpić do szkoły wojsk lotniczych.

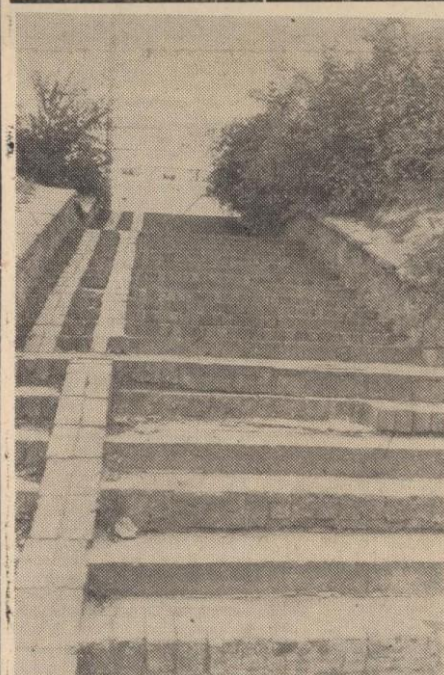
— Dziękuję za rozmowę.

not. al

CHWILA ZADUMY?...



fol. Waldemar Wawrzyszko



Stacja kolejowa. Czy tu przypadkiem nie zabrakło gospodarza?
fol. W. Wawrzyszko

Zdarzenia i wypadki

Z KUFLEM NA ULICY?

W ubiegłą niedzielę bar „Słoneczko” był obleżony przez smakoszy piwa. Tego dnia było rzeczywiście bardzo gorąco i w zasadzie nie należało się dziwić, że tak wiele osób odwiedziło pijalnię tylko, że wielu raczących się „browarem” siedziało, z braku miejsca na tarasie, po obu stronach jezdni.

Kierowcy nadjeżdżający pojazdami a dostrzegający już z daleka „biesiadników”, zwalniali bieg. A co by było gdyby któryś z nich nie zapanował nagle nad kierownicą?

SPIĄCY BRACIA

W odwiedzinach do kolegów przyjechał któregoś dnia do Świdnika dwaj

bracia Ireneusz i Krzysztof Nowosadowie. Upojeni alkoholem postanowili się widocznie zdrzemnąć. Pierwszy spał na chodniku przy ulicy Racławickiej, drugi pod „Kosmosem”. Kolegium wymierzyło im po 10 tys. zł grzywny. Za spanie na „zielonej trawce” zapłacili również wysokie grzywny Jan Rzekęć i Kazimierz Ciałużyński ze Świdnika oraz Jacek Kowalewski z Piask.

AJENTKA I KUCHARZ...

...z ekspresowego baru „Na Szlaku” w Kalinówce narazili się konsumentom i nie tylko. Ajentka Lucyna Polkowska „naliczyla” na rachunku 237 zł więcej zawiązując cenę 9 befsztyków o 5 zł i 16 żurków z kielbasą o

12 zł., kucharz zaś Stanisław Brodowski nie dawał po kilkadziesiąt gramów ziemniaków z tłuszczem do dań zamawianych przez konsumentów. Kolegium Orzekające wymierzyło w pierwszym przypadku karę 15 tys. zł grzywny, w drugim zaś 13 tys. złotych.

14 tysięcy złotych zapłaciła w Kolegium kierowniczka sklepu ogólnospożywczego nr 7 w Piaskach — Czesława Pitucha za zawyżanie ceny chrupek i ukrywanie towaru przed klientami, zaś za nie daważenie kilkunastu gramów pasztetu z zająca na kwotę 216 zł — ukarano grzywną wysokości 10 tys. zł — Kazimierę Zdunek z baru GS nr 3 przy WSK.

Wędkarskie wspomnienia z wakacji



Uczestnicy młodzieżowego obozu wędkarskiego w Starosielach nad Bugiem, prawie w komplecie pozuja do fotografii.

Wprawdzie bez ryb, ale buzie zadowolone. Ręczyśmy, że młodzi

wędkarze ryby łowili. Obóz zorganizowało Koło PZW przy WSK Świdnik a jego szefem był pan RYSZARD KOŁB-SIEDLECKI.

ak.

Rowerem... bliżej!



fol. Waldemar Wawrzyszko

KINO „LOT”

Repertuar od 22 do 29 września 1983 r.
Czwartek (22.09) — 16.30 i 19.15 PARSZYWA DWUNASTKA, USA (18 l);
Piątek (23.09) — 17.00 DRUGI BRZEG, pol., bo., — 19.15 PARSZYWA DWUNASTKA, USA (18 l);
Sobota (24.09) — 16.30 i 19.15 PARSZYWA DWUNASTKA, USA (18 l);
Niedziela (25.09) — 12.00 PORANEK, pol., bo., — 16.30 i 19.15 PARSZYWA DWUNASTKA, USA (18 l);
Poniedziałek (26.09) — 17.00 MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY, pol.,

(12 l.), — 19.15 proj. RDKF (TOM HORN);
Wtorek (27.09) — 17.00 MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY, pol. (12 l);
19.15 NAGONKA, jug. (18 l);
Środa (28.09) — 17.00 MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY, pol. (12 l);
19.15 GŁOSY, pol. (15 l);
Czwartek (29.09) — 17.00 i 19.15 GŁOSY, pol. (15 l);

Kino zastrzega sobie możliwość ewentualnych zmian w programie

WYJAŚNIAMY..

Po ukazaniu się artykułu „O czystości i porządek w przedsiębiorstwie” nr 37 „Głosu Świdnika” kierownik W-220 inż. T. Gumieniak w rozmowie telefonicznej twierdził, że wśród kilkunastu szafek ubraniowych oddanych na złom kilka z nich należało rzeczywiście do W-220 i te z czystym sumieniem złomowała komisja. Pozostałe być może w dobrym jeszcze stanie pochodziły z innych wydziałów. Innego zdania był uczestniczący w przeglądzie kierownik administracji Z. ŁOJEK, który twierdził, że po drobnej kosmetyce wszystkie szafki można było z powodzeniem użytkować.

„Odpisując” przeto z konta kierownika W-220 „obce” szafki stoimy nadal na stanowisku, że upłynianie zbędnych rzeczy i materiałów winno odbywać się nadal w szerokim gronie rzeczoznawców. Stoimy również na stanowisku, że informacje udzielane prasie powinny być wiarygodne do końca.

W artykule „Naiwność nie zna granic” w części dotyczącej kradzieży koca wkłada się nieścisłość. Sabina A. nie przebywała w tym czasie w domu, nieobecna była również jej córka, spała natomiast siostra. Zainteresowane przepraszamy.

Książeczka oszczędnościowa lub bon oszczędnościowy PKO — najmilszym upominkiem

Tygodnik załogi WSK „PZL-Świdnik”. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ulica Przędowników Pracy 1, tel. 120-61, w. 51-51; WSK-S z 1520 z dn. 20.09.83 — S-6

ROZBUDOWA BAZY SPORTOWEJ w Zespole Szkół Technicznych — niezbędna

Cieszą zeszłoroczne wyniki sportowe uczniów Zespołu Szkół Technicznych. Pierwsze miejsce chłopców w dorocznym „Biegach Zwycięstwa”, trzecie — siatkarzy w turnieju o mistrzostwo szkół ponad podstawowych w okręgu, kilka medalowych miejsc boksów (wychowanków szkoły) na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży — to niewątpliwie piękna wizytówka dla szkoły i miasta.

Uzyskane dotąd wyniki cieszą — mówi wicedyrektor ZST mgr

WALDEMAR PIELAK — ale mogły być jeszcze lepsze. Dwa najważniejsze warunki do osiągnięcia tego celu to: rozbudowa bazy sportowej i zabezpieczenia szkoły w sprzęt sportowy.

Aktualnie sport w szkole uprawia 1200 chłopców w wieku od 15 do 18 lat. Wielu z nich ma zadatki na dobrych piłkarzy, siatkarzy czy pingpongistów.

Jak do tej pory „gniotą się” oni w jednej, jedynej sali gimnastycznej uczęszczając na WF i inne zajęcia sportowo-rekrea-

cyjne. Sytuacja pod tym względem jest u nas niestety nadal bardzo ciężka. Zajęcia WF odbywają się codziennie od 7.00 do 18.00, a w ciągu każdej godziny lekcyjnej w sali gimnastycznej ćwiczą uczniowie dwóch klas. Wieczorem udostępniamy salę SKS-om.

Na obecnym etapie uczniowie nasi nie mają żadnych perspektyw do uprawiania najpopularniejszej dyscypliny sportowej, jaką jest niewątpliwie piłka nożna. Zostaliśmy pozbawieni naglego boiska przy lotnisku.

Jest tam wprawdzie dużo miejsca na zorganizowanie nawet dwóch pól boiskowych do piłki nożnej (żużlowej i trawiastej), ale nie ma do dziś koordynatora tych spraw. Jeśli chodzi o pracę społeczną przy budowie tych boisk, jesteśmy skłonni rozpocząć ją choćby od dziś.

Potrzebne jest też boisko do siatkówki i koszykówki. Miały być oddane do użytku w sierpniu br., ale jak dotąd nie ruszyły przy nim nawet palcem.

W dalekosieżnych planach rozbudowy szkoły przewidujemy budowę internatu, który usytuowany zostanie przy ZDK. Przy internacie zbudujemy obiekt sportowo-widowiskowy. W tym przypadku nie musimy chyba dawać, że wówczas z bazą sportową ruszymy poważnie do przodu. Dziś trzeba nam dużo nowego sprzętu, którego braki odczuwamy bardzo mocno. O załamywaniu rąk z tego powodu nie ma oczywiście mowy. Z nadzieją na przyszłość sięgając będziemy nadal po rekordy i sukcesy w sporcie, na miarę naszych obecnych możliwości.

K.K.

OKRUCHY SPORTOWE

RING WOLNY!

Już niebawem w hali sportowej FKS Avii zabrzmi gong inarujący sezon pięściarski. Bokserzy Avii podejmować będą u siebie ringu Błękitnych Kielce.

Ten silny, wyrównany zespół ma w swoich szeregach takich znanych zawodników jak: ZAPART, SZCZEPAŃSKI, ŁAKO MIEC czy BIENIEK. Rewanżowy mecz naszych bokserów z Błękitnymi zapowiada się bardzo ciekawie. W Kielcach wygraliśmy 12:8!

PIŁKARZE NIE SPUSZCZAJĄ Z TONU!

Po kolejnym wygranym meczu wyjazdowym w Ostrowcu Świętokrzyskim z KSZO 2:0 i Chelmianką 6:1 piłkarze świdnicki znajdują się nadal na czele tabeli.

Po pięciach depech im Stał Poniatoła, która poczyna sobie coraz śmielej w III lidze. Już niedługo dojdzie do konfrontacji obydwu drużyn. Powinno to być niezły mecz!

SIATKARZE JUŻ W ŚWIDNIKU!

Z przedsezonowego „przetarcia” w Jugosławii powrócili już siatkarze Avii. Rozegrali oni kilka spotkań towarzyskich z drużynami I i II ligi, w których ambitnie i skutecznie grali szczególnie młodzi, rezerwowi zawodnicy kadry. Postawa młodych cieszy, oby zdali egzamin w I lidze.

TEN CI MIAŁ KRZEPĘ...

...chciało by się powiedzieć m „silacza”, który obalił rzeźbę uytuowaną przy ulicy Ślawińskiej go vis a vis księgarni. A moim było ich kilku?

Tak czy inaczej, wandalę dają nadal znać o sobie w mieście. Jak długo jeszcze?



Brak boisk do piłki nożnej przy szkołach świdnickich odczuwa się coraz bardziej. Jest to niewątpliwie jedna z przyczyn słabości naszej piłki.

fol. archiwum

CZYNNY WYPOCZYNEK

II MARSZOBIEG ZA NAMI

W niedzielę, 11 września odbył się II marszobieg sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez Zarząd Zakładowy ZSM.

Do udziału zgłosiło się 30 osób (w tym 5 kobiet), które podzielono na 4 grupy wiekowe: do lat 8, od 9 do 12, od 13 do 16 i powyżej 17 lat.

Po złożeniu wianki kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza na Placu XXV Leca zawodnicy wyruszyli na 4,5 km trasę, prowadzącą do WOSIR w Krępcu.

Najlepsi, w najstarszej grupie wiekowej WALDEMAR SCIBIORSKI po-

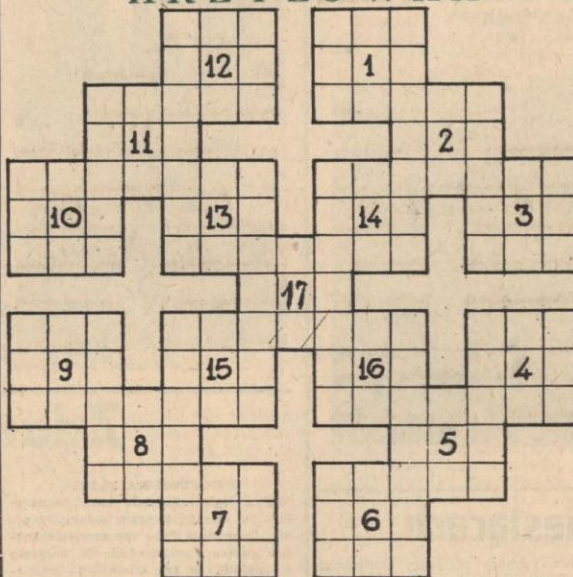
konął trasę w czasie 15 minut i 51 sekund.

Wśród pań, w tej grupie wiekowej, najlepsza była EWA WYBRAŃSKA. W grupie od 9 do 12 lat — IWONA PRZYCHODZKA. Wśród panów zwycięzcami zostali: do lat 8 — MARCIN DUDZIK (Jedyny uczestnik), od 9 do 12 — ROMAN BOCIAN, od 13 do 16 — STANISŁAW KOZA.

Gratulujemy i już zapraszamy na III marszobieg, który odbędzie się za rok.

(s)

KRZYŻÓWKA



Wokół poszczególnych liczb wpisać zgodnie z ruchem wskazówek zegara 17 ośmioliterowych wyrazów. Początek w prawym górnym rogu numeru jeden. Pozostałe do odgadnięcia.

1) szła przez pustynię; 2) dobry na kompot; 3) nie mężatka, nie panna i nie wdowa; 4) przeżył, odczucie; 5) rzadkie imię żeńskie; 6) rygor, ład;

7) banicja; 8) Gdańsk — był przyczyną II wojny światowej; 9) bierze udział w spotkaniu sportowym; 10) może być duchowa; 11) opieką; 12) dawnej carski policjant; 13) krokodyl; 14) Grecka bogini piękności; 15) palisada, plot obronny; 16) mały człowiek; 17) zdobyty tytuł naukowy.